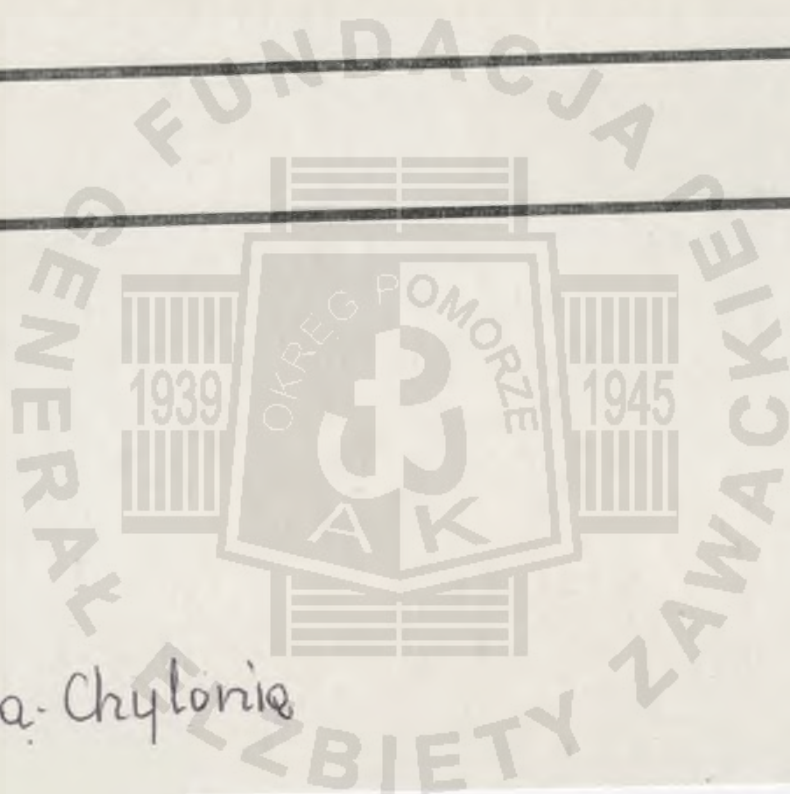


T. opiewane
J. Morinowice
Lomice 1994

FUNDACJA GENERALNA
ul. M. ...
raz Wojsk. Służb.
ul. Podmurza 93, tel. 00...
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawackie.pl
NI 956 16 25 127; REGON 147 12 136
KRS 00000418
NIP 82 1090 1008 0000 0000 0000 244

TECZKA



Golynia - Chylonis

1993
#

Golynia
TOW. Gr. Pom. AK
prezenty
Dziennik Matgorzata
ps. „Matgorzata”

K: 88/88 Pom

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Dziennik Matczony.....

J: K: 88/88 Pom.....

Gdynia AK
SO W „Gryf Pom.”?

I./1. Relacja *k. 11 s. 1-13*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora *k. 1 s. 1*

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja —

.....

.....

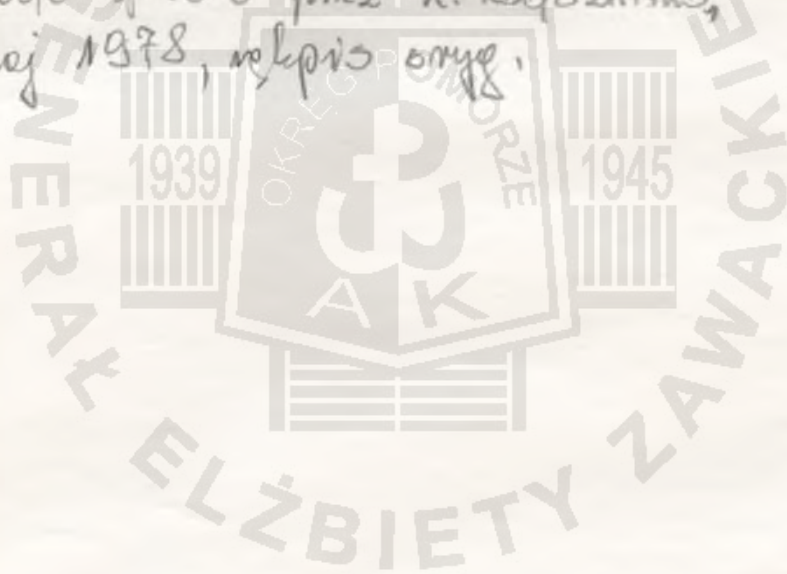
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 7*

VI. Fotografie *dwie ikonografii*

I/1 Relacja - Dziennik Kalyometa

- 1) List do E.Z. z 11.03.75 r., rękopis oryginalny. k. 1 s. 1
- 2) Własne relacje (mpis) brata dety k. 3 s. 2-4
- 4) - - - relacje (mpis) k. 2 s. 5-8
- 5) relacje spisane przez B. Chrzostowskiego k. 2 s. 9-10
- 6) relacje spisane przez K. Rogozińskiego, maj 1978, rękopis oryginalny, k. 3 s. 11-13



Chylocnia 10.03.75 r.

88 P

Wławi

Dot. dr hab. Elżbieta Nowacka

«Oliwie»

Bardzo przepraszałam za dłuższą nieobecność ale
ekstraważem a pierwszymi subskrypcjami ponownie
próbę bliżej przedstawić o tych przedmiotach, ale w tej chwili
juzi umieszkać do tej książki. Ponownie raz prze-
praszałam za brzydki piśm, za brzydki, za szkl. Dlatego
tak primo gdyż to jest to przedstawienie całej historii
cyklu z okupacji.

Małgorzata Jurek.

Relacja uczestniczki walk o niepodległość

Małgorzata Dzienisz ur. 27.XI.1909 r. w Parszkuwie p.Merski z ojca Józefa i Rozalii z domu Kalff. Ojciec technik kolejowy w Szczecinie, wydalony z pracy za posługiwanie się językiem polskim w czasie zajęcia. W 1912 r. kupuje gospodarstwo rolne w Oylonii, gdzie obecnie mieszkam. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej zaprzyjaźnił się z red. Wiktorem Kulerskim i Antonim Abrahamem. Po zakończonej wojnie pracuje z Antonim Abrahamem. Jemu dopomógł finansowo na wyjazd do Wersalu, gdzie przemówił po kaszubsku. W okolicy Gdańska mieszkają Kaszubi, którzy zaliczają się do Polaków. Do 1939 r. należałam do L.O.P.P. i ukończyłam kurs P.C.K. na wypadek wojny nieść pomoc w szpitalach.

✓ W 1939 r. mój brat ks. Leon Dzienisz aresztowany w Toruniu. Od dnia 20. X. 1939 r. przechodzi następujące obozy: Fort 7 Toruń, Sztuthof, Sachsenhausen-Oranieburg i Dachau 3 K. W 1942r. 16. IX. ginie w komorze gazowej. Pod koniec listopada 1942r. razem z bratem Florianem wступujemy do A.K. Nasze zadanie było udzielać schronienia i nieść pomoc tym Polakom, których Niemcy mieli aresztować. Na ten cel nadawało się nasze zabudowanie. W okupacji mój brat Florian pracował w porcie i zawarł znajomość z oficerem szwedzkim. Jemu przedstawił położenie tych Polaków, których Niemcy poszukują. Ten sam oficer przedstawił jeszcze oficerów z drugich statków szwedzkich. W ten sposób poznał brat oficerów ze statków Jupiter, Alan i Acherstern. W taki sposób można było przetrzącać ludzi jak małżeństwo Gierszewskich, Leona Szczyptora, 2-ech spadochroniarzy angielskich, 6 niewolników rosyjskich. Jeszcze więcej osób, ale nazwisk nie pamiętam. Te statki zabierały też pocztę. Do Borów Tuchelskich przetrzącono Karola Kuby-czaka, którego zastano przy pisaniu ulotek w czasie pracy.

Stoczył walkę z Niemcem i przez okno wyskoczywszy zbiegł do naszego domu, a po paru dniach udało nam się przetransportować go do Borów Tuchelskich.

Wiele pomocy otrzymały kobiety rosyjskie, które mieszkały w obozie niedaleko naszej posiadłości. Z transportu uciekło 2-ch chłopców Roman Rutkowski lat 14 i Stanisław Orzechowski lat 16. Wieźli ich do kopania okopów na front. Chłopcy pochodzili z woj. warszawskiego. - W czasie działań wojennych nasza zabudowania zostały całkowicie spalone wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Przerzut osób na statki zawsze odbył się wieczorem w dzień pochmurny. Te osoby stanęły do pracy na statku węglarki. Jak statek był już pełny, wtedy weszła dana osoba pod pokład do środka obok kotłowni i została przysypana węglem (wejście) Tylko w taki sposób dostali się do Szwecji. W 1943r. odbył się przerzut pewnego urzędnika (ale czy to ten bankowy/ nie wiem. Wiórz dokumenty do Szwecji. Miałam nazwiska i fotografie tych osób, ale wszystkie spalone. Umarli już ci, którzy się tym zajmowali.

Po wojnie w 1945r. zabraliśmy się do odgruzowania spalonego zabudowania. Z resztek cegły zbudowaliśmy sobie domek, stodoła ze stajnią razem. Zezwolenie na budowę od Urzędu Miejskiego otrzymaliśmy tylko czasowe, chociaż budowa jest na spalonych zgliszczach.

Mieliśmy 6 ha gospodarstwo. W latach 1952 - 1959 umarli rodzice i siostra. Zostałam z bratem Florianem, pracujemy dalej. W 1969 r. wyłączone około 1 ha łąki pod budownictwo przemysłowe. W 1971 r. umiera mój brat Florian. Nabycie praw po

bracie kosztowało około 36.000 zł. Wyłączono dalsze
4,30,20 m². Wypłacano mi 3.60 zł. za 1 m². A co z tego. W czasie
działań wojennych zerwany był dach domu lokatorskiego.
Obciążenie hipoteczne 86.000 zł. potrącono, tak, że strzymałam
nikłą sumę. Zostało mi tylko zabudowanie i 1 ha i to będzie
wyłączane.

Byliśmy Polakami. To co się robiło to tylko z dobrego serca
aby ludzie nie wpadli w piekło hitlerowskie, bo wiemy co prze-
chodził nasz brat Leon w obozach.

Bardzo przepraszam, już nie mogę się dalej skupiać.

(-) Małgorzata Dzienisz



Margorata Drewnisz w. 27. 11. 1909 r.
 w Parszkuwie p. Moroki i jej Józefa i Dorali
 z domu Kalf. Głównie technika kolejowy i Serbskim
 wydalony z pracy za potuzowania się grzyba
 polskiego w czasie zają. 1912 r. Kupując
 gospodarstwo wólnie w Chylonii gdzie obceni
 mieszkam. Jeszcze przed wybuchem I wojny
 świątecznej zaprzyjaźnił się z red. Niktorem
 Kulorskim i Antoniem Abrahamem. Po zakoń-
 czonej wojnie pracuje z Antonim Abrahamem
 w firmie dopomogł finansowo na wyjazd
 do Wersela gdzie przemierzył po kaszubsku
 "Koholitz Jdańska mieszkają Kaszubii"
 który zabrał się do Polaków. W 1939 r.
 należał do L.O.P.P. i ukoiorytam
 Kurs P.C.K. na wypadek wojny miesiąc
 pomno w szpitalach. W 1939 r. mój brat
 ks. Leon Drewnisz uczestniczył w toruniu. Od
 dnia 20. 8. 1939 r. przeszedł do niemieckiej
 obory: Fort 7 (Toruń) Huttkof, Sachsenhausen
 (Oranienburg) i Dachau 3 R. W. 1942 r. Grudź
 16. W. ginie w komorze gazowej. Pod koniec
 listopada 1942 r. razem z bratem Florianem
 udaje się do D.K. Nasze zdanie było
 udziałem schronienia i miesiąc pomno
 tym Polakom którzy Niemcy mieli
 aresztować. Na ten cel nadawała się

nasze zabudowanie. Kokupaesi mój brat
Florian pracował w powie i razem z innymi
mnie z oficerem szwedzkim, Jermie
przedstawili podziemie hok. Polaków których
Kremoz poszukują. Ten sam oficer prze-
dawał powie oficerów z długich statków
szwedzkich. W ten sposób poznał brat
oficerów ze statków Jupiter, Alan i
tekturystom. W taki sposób można było
przebrać ludzi jak macedońskie Gieszenowich
Leona i Koryppora. 2-eh spadochromiarzy
angielskich, 6 mierzolników i sztychów
powie więcej niż do narodzi nieparzyste.
Te statki zabierały też proste.

Do Boin Tucholskich pracownicy Larola
Kubyoraka którego zastano przy pisaniu
ulitok i w czasie pracy. Stoczył walkę
z Niemcami i przez dno wytkwary
szczęśliwie do naszego domu a po paru dniach
udało nam się przetransportować do
Boin Tucholskich.

Wiele pomocy otrzymały kobiety sztychów
które mierzkały w obznie medalek
naszej podziemia. Transportu niektórych
2-eh chłopów Roman Lubkowski lat
14. i Stanisław Orzechowski lat 16 weszli
ich do kopania chłopów na front. 9

Chłopcy przekroczyli Kraj. Warszawskiego.
W czasie działań wojennych nasze zabu-
dowanie zostało całkowicie spalone
wraz z całym i naszymi meblami.

Poszedł z nim na stację warszawską, odbył się
wieczorem dzień pochmurny. Te osoby
stające się do pracy na stacji węglarki, jak
ostatni był już jedyny wtedy osoba która
szła pod potłak do siódemki obok kotłowni
i została przesypana węglem (węgiel)
Tylko w końcu przysłał dostali się do Szwecji.
1943r. odbył się przeszedł pierwszy przeszedł
(ale oszta ten bankowy) niestrzeżony
dokumenty do Szwecji. Miałam nazwiska
i fotografie tych osób ale wszystko spalone
umarli już ci którzy nie byli zaangażowali.

Wojnie

4.1945r. Zabezpieczył się do odgruzowania
spalonego zabudowania. Został cegły
zbudował sobie domek, stodołę ze słojami
rasem. Zwrócił się na kądosi od Ujazdu
miejscu oryginalnym tylko oszta chwała
budowa jed. na spalonych fundamentach.
Mieszkał w tym gospodarstwie. 4 latach 1952-1959r.

umarli robotnice i sestra, Zofiam z bratem
 pracujacy daly, 1969s. wydzarowem obrotu
 kta 19ki pod ludomietor pracujowse
 1971s. umiera mój brat Florian. Kalyac
 pram pr bracie kosztowalo okolo 36.000 st.
 wydzarowem dalose 4.30.20 m² wyplacono
 mi 3, 60 st za 1 m² a a co z tego korani
 dsiatani wyjemnych serwanj^{lyt}dach domm
 lokasowbreg. Obcisemie kypstosne 86.000 st,
 pitacow tak ze otymatowem mltosaw
 kostata mi 1/2ka zabudowanie i 1/2ka -
 i to bednie wydzarowem.

Byliomy Polakami to co sie robilo to 1/2ka
 z dobrej serce aby ludnie mi spadli w pucta
 hitlerowski bo wiciny co przechodni nasz
 brat Leon w obowach.

Bardzo potrzebowaam, jui mi moge mi
 daly skupisac. Preprasam za biedy
 za styl, za brzydkie pismo i mech
 Doc. dr. kab Elzbieta Jowicka wydzi
 a moje potowienie.

Margareta Dziemisz

Relacja Matgorzaty Dziemisz, Idyma Pucka 99 9
Brat M. Dziemisz Florian brał udział w ARCHIWUM
Elbioty - Zamocik
PP - P.
Dziemisz
data wpływu III - 75
ludzi do Szwecji. Podczas okupacji M. Dziemisz
wraz z bratem mieszkali na Puckiej 99. W nich
w domu ukrywali się niekimiery. Oprócz nich
przychodzili też do Dziemiszów partyzanci z Tow.
„Gryf Pomorski”. Jednym z nich był Jan Szczypiot
zatrudniony w rzeźni, który był zaopatrzenio-
wcem bunkra w Kamienicy Królewskiej. Po lik-
widacji bunkra przez hitlerowców Jan Szczypiot
musiał uciekać, ponieważ Niemcy w bunkrze
tym znaleźli jego zdjęcie. Oprócz niego
musiał też uciekać Aleksander Gierszewski,
który będąc zatrudnionym w rzeźni, również
pomagał partyzantom. Florian Dziemisz
był zatrudniony w Kierownictwie w Idymie.
Posiadał konie i wóz w związku z tym dowo-
ził na statki żywność i inne towary. Znał
dobre porty i ludzi t.j. robotników portowych
oraz szwedzkich oficerów ze statków „Jupiter”
i „Akerstrom”. Na „Akerstrom” dostarczał żywność
Tak więc Florian Dziemisz przyczynił się do
wywiezienia nielegalnego Klary Gierszewskiej
i sześciu Anglików (oficerów lotnictwa)
przezant jeden i Aleksandra Gierszewskiego
wraz z Janem Szczypiotem - przezant drugi.
Klara Gierszewska była żoną Aleksandra
mieszkając obecnie w Kanadzie. Przesłania zaś
samego t.j. umieszczenia na statku dokonał

- Jan Kujawski. Cała ta grupa ukrywała się u Dzienniszów Sierszewskim dostarczał żywność też Alfons Słowiński. Było to w okresie, gdy ukrywali się oni gdzieś na Obłiwie. Słowiński często kontaktował się z Florianem. Tam Dzienniszów często służył za kryjówkę poszukiwanym przez Gestapo. Tam Matgorzata Dziennisz przypomina sobie Karola Kubicką-Austraka, który w czasie okupacji mieszkał w Gdyni - Orłowie a potem na t.zw. "Meksyku". Był on zatrudniony w porcie jako pracownik umysłowy. Pisywał ulotki dla Polaków. Szybko jednak wpadł. Musiał uciekać. Początkowo ukrywał się u Dzienniszów, a następnie uciekł do Borów Tucholskich.
- Florian Dziennisz kontaktował się z Albertem Reiterem. Znali się jeszcze przed wojną. Pracował przed wojną w Ochotniczej Straży Pożarnej. Do Dzienniszów przychodził też Alfons Schumann. Przychodził on razem z Reiterem. Reiter wraz z Schumannem przekazywali F. Dzienniszowi informacje z portu. Dziennisz F. przekazywał je Kubickie, a ten do Borów Tucholskich. Po aresztowaniu na Kamiennie, Górze Schumann miał iść w twarz Gestapowca. Do Dziennisza przychodził też Leon Kirstein. Kirstein pracował przed wojną jako urzędnik u adwokata Hilarego Ernesta Krzemienińskiego.

Rozmowa przeprowadzona
 przez Mgr. Nr. Bogdana Chazanowskiego
 mac. Muzeum Stutthof
 oryginał Arch. Muz. Stutthof. II. 1978.

Relacja uczestniczki walk o Niepodległość.

I Dane osobiste

1. Małgorzata Dziemińska
2. ur. 27. X. 1909 Pańskowo pow. Puck (pow. Horek)
3. Józef, Rozalia z d. Kalf
4. rolnicy - Gdynia-Chylonia
5. wyksz. średnie
6. Gdynia-Chylonia

II Okres przedwojenny do 1. IX. 1939

1. - Wspólnie z rodzicami prowadziłam gospodarstwo rolne
2. ukończyłam kurs obrony przeciwlotniczej L.O. P.P. oraz kurs sanitarny

III Okres okupacji

1. Pozostaliśmy w Chyloni w owych czasach było to pustkowie.
2. Mieszkanie nasze było punktem kontakto-
wym. Miekiedy kryjówką dla zagrożonych
przez Gestapo, oraz wszelkiego rodzaju
pomocą potrzebującym. Brat mój pra-
cował w konspiracji od 1941 r. Pracował
w porcie jako byrgadzista wspólnie z inny-
mi jak ~~Reiter~~ Albert Reiter, Jan Kujawski
pomagał przy przesłutach do Szwecji.
Uciekinierów zabierały szwedzkie
statki: Jupiter Akersztorn Olense.
Przebiegano blindżary w robotniczym
strój i w grupie 30 było dwóch wypro-
wadzonych na statek. Z powrotem

12

II

dotęczyło się dwóch robotników, którzy w po-
bliżu szatowali, żeby się dotęczyć.

Dziś do przeszedł był zależny także od
pogody. Wybierano się pogodę, bo wówczas
strażnicy nie byli zbyt gorliwi. Oczywiście
Szwedzi kazali sobie dobre płacić.

Przez Polaków przesłano do Szwecji, Anglików,
Francuzów oraz obywateli Z.S.R.R. Również
Klara Gierszewska z Wajherowa szczególnie
dotarła do U.S.A.

Karol Kubiśzak doświadczony żołnierz
z pierwszej wojny światowej. Był zatrudniony
w porcie w biurze. Zwykle tam na miejscu
~~nie~~ załatwiał sprawy konspiracyjne.

Jednego dnia wieczorem siedział przy
maszynie i pisał ulotki. Prawdopodobnie
dawi mu były dobre zamknięte wszedł
Niemiec, który mieszkał w tym budynku
dopadł do maszyny i chwycił za papier,
który był w maszynie. Kubiśzak momental-
nie trzepnął go silnie w rękę tak, że ten
puścił, a Kubiśzak przez okno wyskoczył
i szczególnie polami dobiegł do nas.

O 2 godzinę w nocy słyszemy pukanie do
okna. - Faktis czas przebywać u nas, ale
trzeba było zapewnić jemu bezpieczne
schronienie. W tej misji pośredniczyła
też Adamczykowa. Zorganizowano
samochód w mundurach niemieckich

13

nasz chłopcy odwiedzili Karola Kubiszaka był
może już na innej kwaterze gdzie dalej
pracował. -

Brat mój ks. Leon Dziennisz ur. 20.X.1906 był ka-
pelanem. Dostał się do obojgu razem z innymi
oficerami. Skoro Niemcy się dowiedzieli, że
jest księdzem zabrali go do Torunia fort VII
potem do Stutthofu z tamąd do Sachsenhausen
w końcu do Dachau 3K. tam zmarł 16.X.1942.
Pomimo tej tragicznej dla ^{nas} wiadomości nie
ustaliśmy w ^{we} naszej pracy. Pomagaliśmy także
jeńcom wojennym, którzy byli wykorzystywani
do wszelkich robot. Byli tam Francuzi, Rosjanie
Anglicy, a trzeba było to robić bardzo ostrożnie.
Pod koniec wojny Niemcy przymusowo za-
ciągnęli Polaków do wojska. - Wiedzieliśmy
napisy na tych wagonach: ~~z~~
„Idziemy walczyć za Hitlera zbudujemy
Polskę jak cholera”.

W tych tragicznych chwilach nie upadali
na duchu

Żona pożarła ogarnęła Polskę. Nasze domostwo
doszczętnie wypalone, ale jest wolność.
Wszystko trzeba zaczynać od podstaw.

Marek Dziennisz

Relacja spisano w obecności
ks. Rogozińskiego
w maju 1978

↑/13. Inne materiały dokumentacyjne:
Dziennik Kierownika:

1. Oświadczenie Gertrudy Puszdrowskiej o zaangażowaniu Matgorzaty i Floriane Dziemiszów w org. i prezentów do Szwecji, ADust, t. XXII, s. 133 (bibl. FAPDC - dział oprac.), kserokop.

lc. 1 s. 1



jest w aktach G. Puzdrowska

Wejcherowo, dnia 17.06.1974 r.

Gertruda Puzdrowska

000133

84-200 Wejcherowo

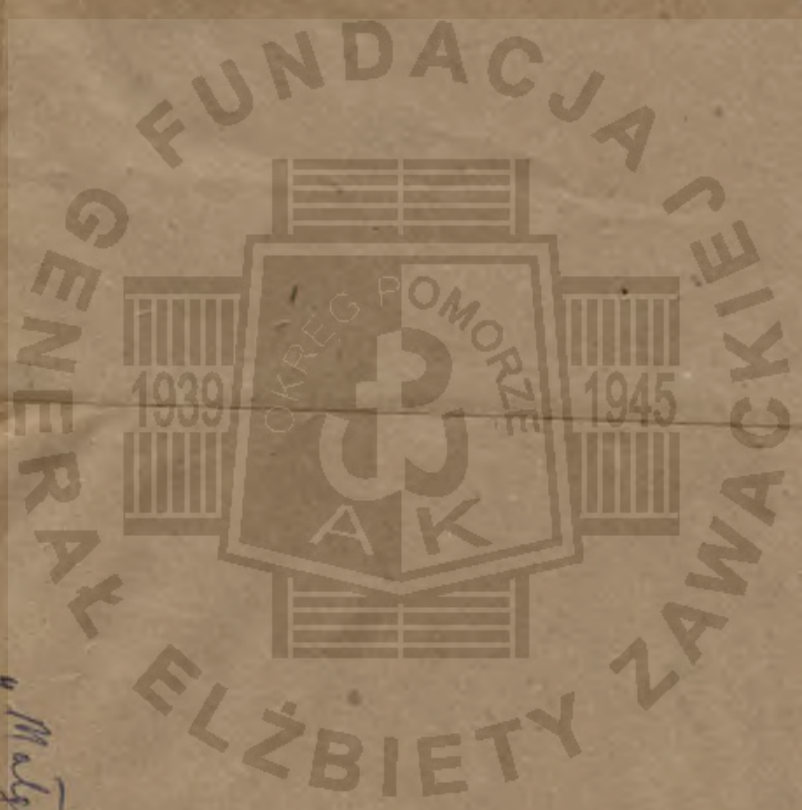
O Ś W I A D C Z E N I E

Niniejszym oświadczam, iż Pani Małgorzata Dzieńisz i jej mąż zmarły Florian ostatnio zamieszkały Gdynia-Chylonia przy ul. Puckiej 99 - są mi osobiście znani. W czasie okupacji hitlerowskiej należeli do Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski" z narażeniem swego życia ukrywali oni w własnym domu partyzantów poszukiwanych przez gestapo. Poszukiwanymi przez gestapo byli moja siostra Klara Gierszewska z mężem Aleksandrem Gierszewskim i Jan Szczypior mieszkający Gdynia -Chylonia oraz dwaj angielscy oficerowie-spadochroniarze. Pan Florian Dzieńisz jako pracownik w Stoczni Gdyńskiej znający dobry port i różnych ludzi, przyczynił się do wywiezienia nielegalnie wyżej wymienionych do Szwecji. Było to w marcu 1944 roku. Dzięki bohaterskiej postawie Pana Dzieńisza i jego żony pięć osób zawdzięcza mu swoje życie. Siostra moja Klara z mężem Aleksandrem Gierszewskim mieszkają obecnie w Duuville Ont Canada. Dom państwa Dzieńiszów został spalony przez hitlerowców, którzy jednak za późno wpadli na trop ukrywających się. Byłam więźniarką obozu koncentracyjnego Stutthof Nr. obozu 33040 jestem członkiem Zarządu Bojowników o Wolność i Demokrację w Wejcherowie nr. legitymacji 247 - za swoją działalność w czasie okupacji i męstwo zostałam odznaczona Krzyżem Partyzanckim i Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945r.

Arch. H. St. t. XXII, relikwia s. 133

Polysia - Chylovia

Imoie 1993



+ +
Dziennisz Margarzata

"Margareta" AK

Wjherowo

getynia



T: X: 88/88 Pom.

Gdynia

Dziennik Historia

Warty informacyjne
K.

1
 2 ⁸⁸/Pom ⁸⁸ 3 AK Wętkowo 1.
 4 Dzienisz Maigorzata 5 Dzienisz
 6 7 Dzienisz
 8 Józef, Rozalia Kalf 9 27.XI.1909 Parszłowo pow. morski
 10 Sdy. Chylonia
 12 Rel. Własna 216 Przędzówka 5 Krotosze
 do AK 1942-44

K 102

Pow. Morski przesłany Szwecji K.O.
nr. 42-45



1.
 2. 98/Pom.
 3.
 4. AK - Wejher
 5.
 6.
 7.
 8.
 9.
 10.
 11.
 12.
 102/19317
 KW 23097

FUNDACJA
 OKRĘG POMORSKI
 1930
 1945
 AK
 ŻŁBIETY
 ZAWAOKIE

4. Dzieńisz Matgorata
 5. Dzieńisz
 6. "Matgorata"
 7. Dzieńisz
 8. Józef i Rozalia
 z d. Kalff
 9. 27. 11. 1909r.
 w Parszkowie p. Morski
 10. Gdynia Chylonia
 11.
 12. Rel. wstarcia, wst. B. Chylonia

Dziwna Margareta

Gdynie

miasteczko z miastem F. w Gdyni-

Cyklamni przy ul.

w ich miasteczku ulicy wali się
przy ul. "blondniarski"

Młodzi - praca w do Szwecji

B Chodanostki z drugiej przesłanej
Rozmowa Gdyniści

4.

2

1 -

4 Dajenisz Manapnata 5

zam. w Gdyni 7

6

8

10

9

11

14 w 1945

12 Chruszowski Przewodni: Organizacja i kierownictwo
 Nowej drogi masowej i skupienia Polaków do dawceji
 w latach okupacji hitler. (1939-45)

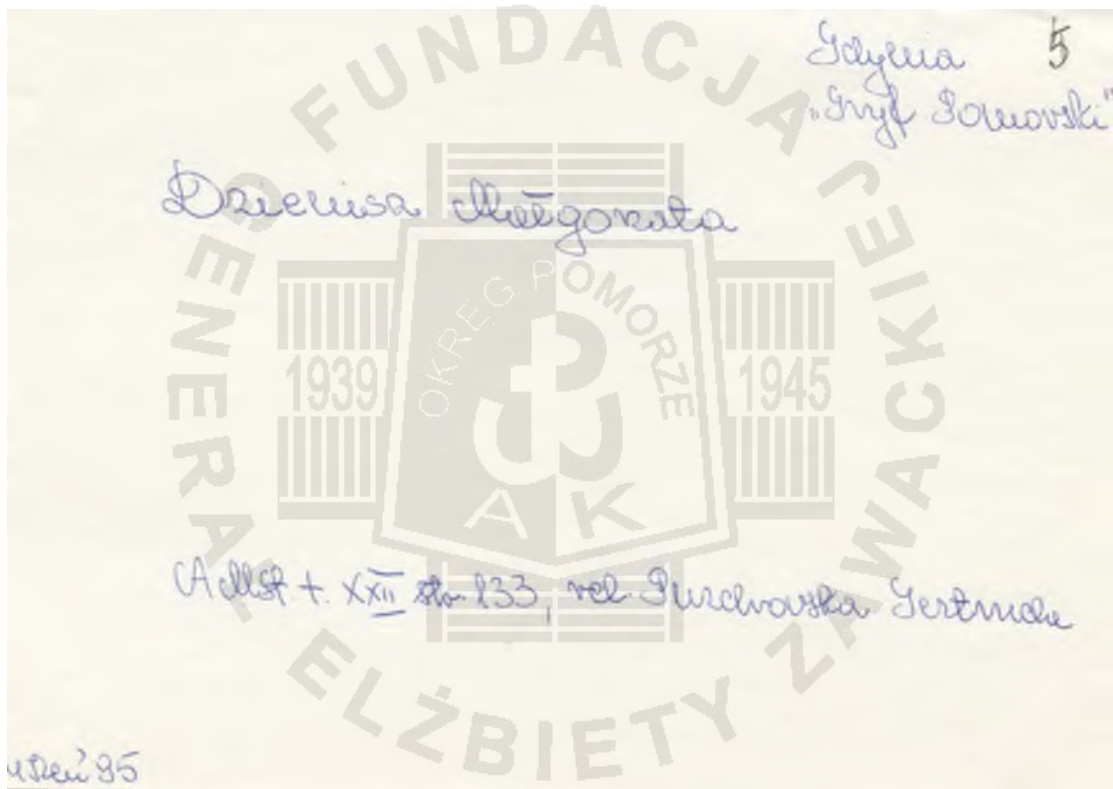
[Manuskrypt]

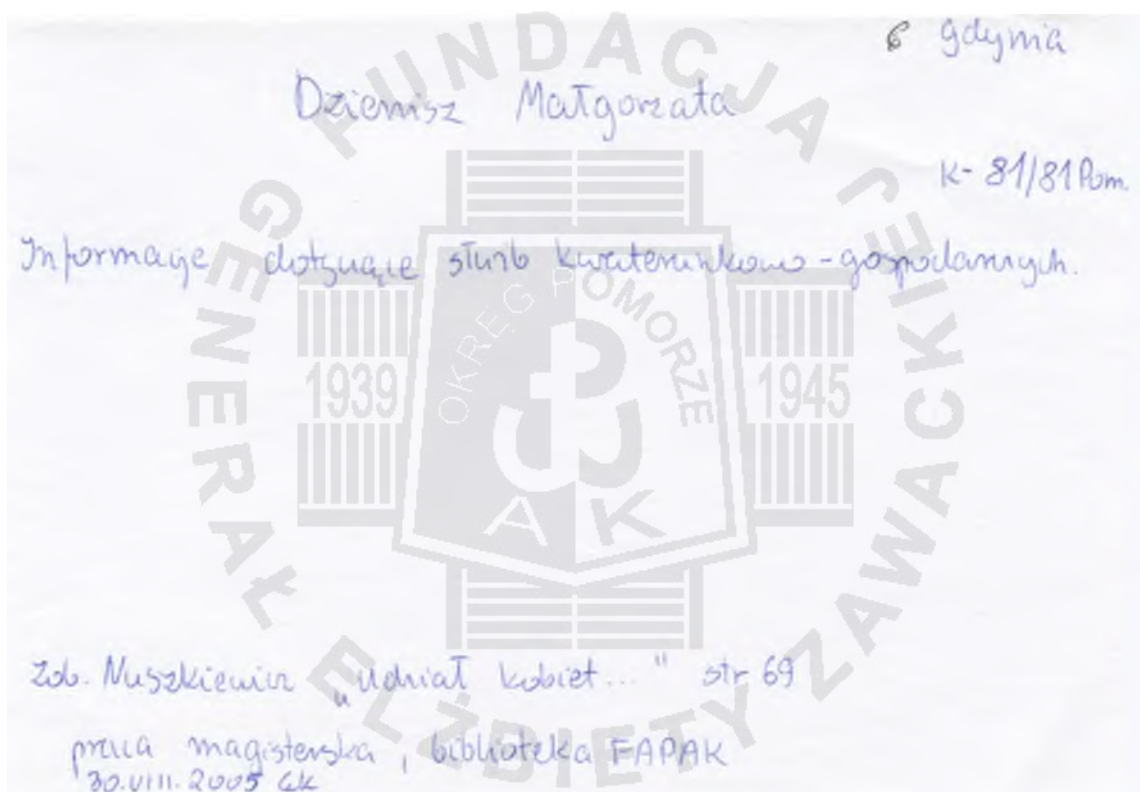
Str. 22 d. M. wraz z bratem Florianem wst. w Gdyni przy
 ul. Puckiej 99 wchodząca w skład Szkoły Pionierskiej
 wjeżdża dawceji. Ich mielenie nie stanowiło niebezpieczeństwa
 ukrywania przysięgłych blindziarzy różnych
 wete.

ni ci interesują się filmem
więcej osób - muzyką. Fakt
jawiają się w: ulubionych
muzycznych, słuchają muzyk
wych formach spędzania wol
sprawozdania sportowe, czy
w działalności GOK / są ucz
zainteresowań, występów es
dowodzi, że są one u "syst
są przez to czynnikiem dec
też o tym to, że wśród "sy
czyźni o niesprzyjających
wieku, stan małżeński, wyc
Motywem uczestnict
grupy ludzi odpoczynek i r
funkcji oświatowej GOK / ch
dziedziny wiedzy i umiejętności

narodowości, głównie Anglików, Amerykanów z Holandii XX P
pod Toruniem (r. 1943), również polskim francu,
rodz. i zagranicznym Polakom.

Łódź. Prępnia 76/





Gdynia 7

2152-144

Dziemisza Matgorzata

siostro Flawiana. Pomagosa uciekniemom
do Swecji. Tjy mieszkanie przy ul. Suchwej 99
Studjoo jako kryjowka.

P. Chmurnowski, Organizacja nied... Studhof.
Rozryty Museum, nr 5 z 1984, s. 32.

ML57-95



Teczka do akt 1824-331 BN-73/7385-07

Spółdzielnia Inwalidów „SWIT” Prabuty ul. Wojska Polskiego 20 a, tel. 60, 69

Dziesięć Małgorzata